

KS. WŁODZIMIERZ WOŁYNIEC (WROCŁAW)

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU WE WSPÓŁCZESNEJ REFLEKSJI TEOLOGICZNEJ

WSTĘP

Przeżywany obecnie rok Eucharystii ogłoszony przez Ojca Świętego Jana Pawła II skłania do refleksji nad wielkim misterium Eucharystii wraz z wszelkimi formami kultu eucharystycznego. Wśród wielu znanych form tego kultu – takich, jak: wystawienia Najświętszego Sakramentu, godziny święte, procesje eucharystyczne, kongresy eucharystyczne, nawiedzenia Najświętszego Sakramentu¹ – centralne i podstawowe miejsce zajmuje adoracja Najświętszego Sakramentu. Chociaż pozostaje ona nadal żywa w praktyce Kościoła i w życiu wielu chrześcijan, można jednak zauważyć tu i ówdzie brak właściwego zrozumienia tej formy kultu. Stąd rodzi się potrzeba teologicznej refleksji nad jej wartością i sensem. Taka refleksja może przyczynić się do pogłębienia pobożności i duchowości eucharystycznej, do której wzywa Jan Paweł II w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia* i w Liście apostoelskim *Mane nobiscum, Domine* ogłoszonym na rozpoczęcie Roku Eucharystii: „Wzywałem wszystkich do celebrowania Eucharystii z takim zaangażowaniem, na jakie ona zasługuje, oraz do okazywania Jezusowi, obecnemu w Eucharystii także poza Mszą, kultu adoracji odpowiadającego tak wielkiej Tajemnicy. A przede wszystkim ponownie przypomniałem potrzebę duchowości eucharystycznej, dając za wzór Maryję jako Niewiastę Eucharystii”².

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi o adoracji i nawiedzeniach Najświętszego Sakramentu (nr 1418), natomiast akta synodów diecezjalnych wymieniają także inne formy kultu Najświętszej Eucharystii poza Mszą Świętą (na przykład Synod Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1985-1991).

² Jan Paweł II, List apostoelski *Mane nobiscum Domine*, nr 10.

TRYNITARNY FUNDAMENT ADORACJI: TRÓJCA ADORUJĄCA

Jezus Chrystus, pełni Objawienia, prowadzi nas do odkrycia źródła i fundamentu adoracji eucharystycznej. Wysławiając Ojca, który tajemnice zbawienia objawia ludziom prostym, Wcielony Syn mówi: „Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn” (Mt 11,27; por. Łk 10,22). Wzajemne poznanie Ojca i Syna, o którym mówi Jezus, wynika z „widzenia” prowadzącego do poznania. Ojciec widzi Syna w Duchu-Miłości i Syn widzi Ojca w Duchu-Miłości. A zatem Ojciec zna Syna, ponieważ ciągle wpatruje się w Niego z miłością, a Syn zna Ojca, ponieważ nieustannie patrzy na Niego z tą samą miłością. To, że odwieczny i wcielony Syn widzi Ojca, wyrażają też słowa Prologu Ewangelii św. Jana: „Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył” (J 1,18).

Wewnętrzne życie Trójcy Świętej można nazwać przez analogię wieczną wzajemną adoracją Osób Boskich. Bóg jeden w Trójcy adoruje siebie.

Jeśli prawdziwy Bóg, który objawia się w Jezusie Chrystusie, jest Trójcą adorującą, to w konsekwencji wiara chrześcijańska przybiera i powinna przybierać formę adoracji, czyli patrzenia z miłością. Co to znaczy? Dokument Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów na XI Zwyczajne Zgromadzenie Biskupów, które odbędzie się w dniach 2-23 października 2005 roku w Rzymie, noszący tytuł *Eucharystia źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła*, zwraca uwagę na to, że „chrześcijaństwo jest religią, w której się nie tylko słucha, lecz również widzi”³. Oznacza to, że uczeń Chrystusa powinien nie tylko słuchać Jego słowa, ale także patrzeć na Niego i adorować Go w Najświętszym Sakramencie. Zauważmy, że o ile protestanci kładą nacisk w praktyce życia chrześcijańskiego na słuchanie Słowa Bożego, o tyle katolicy dostrzegają konieczność zarówno słuchania Słowa, które stało się Ciałem w Jezusie Chrystusie, jak i widzenia Wcielonego Słowa w Najświętszym Sakramencie, czyli podczas adoracji.

Joseph Ratzinger wskazuje na antropologiczny argument konieczności patrzenia i widzenia w przeżywaniu wiary. Według niego, „nie można komunikować się z drugim człowiekiem, nie znając go”⁴. Znaczący to, że patrzenie jest koniecznym warunkiem komunikacji z Innym. Aby wiara mogła mieć coraz bardziej personalny charakter, musi wyrażać się w słuchaniu i w patrzeniu, w posłuszeństwie i w adoracji.

Ponadto adoracja Najświętszego Sakramentu staje się w pewnym sensie naśladowaniem Boga, który jest Trójcą adorującą. Jeśli patrzę z miłością na Pana Jezu-

³ Numer 65 tego Dokumentu. Ponieważ stanowi on *Instrumentum laboris* tegoż Synodu, będzie my go odtąd określać skrótem „*Instrumentum laboris* Synodu Biskupów 2005”

⁴ J. Ratzinger, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, Kraków 2005, s. 111.

sa obecnego w Najświętszym Sakramencie, to czynię to samo, co czyni Ojciec i Syn w Duchu Świętym w swoim życiu trynitarnym. Adorowanie staje się formą naśladowania Boga jednego w Trójcy. W ten sposób upodabniamy się do Boga Trójjedynego i już teraz pełniej uczestniczymy w Jego życiu.

Jeśli Osoby Boskie w swoim wewnętrznym życiu adorują siebie, tworząc jedność, to przez analogię także adoracja Najświętszego Sakramentu prowadzi w konsekwencji do jedności. Od komunii z Jezusem Chrystusem we Mszy Świętej przechodzimy do jedności z Trójcą Świętą podczas adoracji. Adoracja dopełnia komunie eucharystyczną. Trójca adorująca jest w tym wypadku nie tylko źródłem i fundamentem adoracji eucharystycznej, ale także jej celem, duchową jednością z Bogiem.

NATURALNE PRZEDŁUŻENIE EUCHARYSTII: JEZUS CHRYSZTUS ADORUJĄCY I ADOROWANY

W słowach i czynach Jezusa Chrystusa odnajdujemy odpowiedź na pytanie, czym jest w swojej istocie adoracja i jaki jest jej sens. Krótko mówiąc, odpowiedzią tą jest On sam: Jezus Chrystus adorujący i adorowany.

Według opisu ewangelicznego Pan Jezus po ustanowieniu Eucharystii w Wieczerniku udaje się z uczniami do ogrodu Getsemani na modlitwę, zachęcając ich do czuwania: „«Zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!» I odszedłszy nieco dalej upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie omiśnie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty»” (Mt 26,38-39; par.). Postawa modlącego się Jezusa, który upadł na twarz, jest starożytną formą adoracji. Adorujący Chrystus daje swoim uczniom nie tylko przykład, ale – co najistotniejsze – zaczyna wypełniać to, co dokonano się już na sposób sakramentalny w Wieczerniku na Eucharystii, to znaczy przeżywa w sposób osobowy i rzeczywisty (już nie tylko sakramentalny!) misterium zbawienia przez swoją zbawczą Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie.

A zatem adoracja Jezusa w Getsemani wynika bezpośrednio z Eucharystii. Pozwala nam to wysunąć ogólny teologiczny wniosek, że każda adoracja Najświętszego Sakramentu w Kościele ma bezpośredni związek ze sprawowaną Eucharystią na Mszy Świętej. W istocie jest ona naturalnym przedłużeniem Eucharystii⁵. Podobnie jak modlący się Jezus w Getsemani po ustanowieniu Eucharystii, na adoracji możemy już nie tylko sakramentalnie, ale także jakby wewnętrznie i duchowo przeżywać Eucharystię. Adoracja pozwala nam na nowo łączyć się i trwać z Jezusem Chrystusem oraz Jego Ofiarą składaną podczas Mszy Świętej⁶.

⁵ Tak ujmuje to *Instrumentum laboris* Synodu Biskupów 2005, nr 41.

⁶ Por. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja o zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii*, z dnia 25 marca 2004 roku, nr 129.

Zewnętrzne i obiektywne przeżycie sakramentu (*ex opere operato*) powinno być dopełnione przez wewnętrzne i osobiste przyjęcie tego wszystkiego, co się w nim dokonuje. Jest więc prawdą, że do życia sakramentalnego musi dołączyć się życie wewnętrzne, które znajduje swój wyraz w adoracji Najświętszego Sakramentu⁷ W ten sposób adoracja staje się wewnętrznym przyswajaniem tego wszystkiego, co dokonuje się na Eucharystii. Pan daje się w nasze ręce w sakramencie i chce wejść do naszego wnętrza na adoracji. Joseph Ratzinger ujmuje to w następujący sposób: „Komunia z Chrystusem wymaga więc patrzenia na Niego, słuchania Go i poznawania oraz ludzkiej zgody na to, by On na nas patrzył. Kontemplacja jest po prostu osobowym aspektem Komunii. Nie możemy przystępować do Komunii sakramentalnej, nie czyniąc tego osobowo. Sakramentalna Komunia pozostanie pusta [...], jeżeli nie zostanie przez nas ponownie wypełniona osobowo”⁸ Kontemplacja i wypełnienie osobowe Komunii sakramentalnej, o której mówi obecny Ojciec Święty Benedykt XVI, dokonuje się właśnie na adoracji i jest jej najistotniejszą treścią.

Adoracja Najświętszego Sakramentu łączy nas duchowo z Jezusem Chrystusem Umęczonym i Zmartwychwstałym. Patrzymy na Słowo, które stało się Ciałem w misterium Wcielenia i zostało za nas wydane, i ukrzyżowane w misterium Odkupienia. Adorujemy wcielone Słowo, które przez Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie zostało przemienione i uwielbione. Na adoracji patrzymy więc na Jezusa Chrystusa narodzonego z Dziewicy, umęczonego i zmartwychwstałego.

Sztuka sakralna pomaga w zrozumieniu sensu adoracji Najświętszego Sakramentu, przedstawiając adorację Dziecięcia Jezus w Betlejem oraz niezwykłą adorację Jezusa po zdjęciu z krzyża. Ta ostatnia forma adoracji umęczonego Jezusa zwana Pietą jest wypełnianiem się proroctwa zapisanego w Księdze Zachariasza (12,10), a przypomnianego przez św. Jana: „Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo [...]. Będą patrzeć na Tego, którego przebili” (J 19,37). Wynika stąd, że adoracja Najświętszego Sakramentu jest czynnością profetyczną.

Najistotniejsze jest jednak to, że na adoracji człowiek nie patrzy na siebie, lecz na Boga w Jezusie Chrystusie⁹. Dlatego jest ona czasem, w którym w człowieku wzrasta Chrystus, zgodnie ze słowami Jana Chrzciciela: „Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3,30)¹⁰.

⁷ R. Cantalamessa, *Eucharystia – nasze uświęcenie*, Warszawa 2004, s. 92.

⁸ J. Ratzinger, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 111.

⁹ *Instrumentum laboris* Synodu Biskupów 2005, nr 42.

¹⁰ Tamże, nr 52.

PRZYJMOWANIE JEZUSA CHRYSZTUSA DO OSOBOWEGO WNEŹTRZA: MARYJA ADORUJĄCA

O tym, że adoracja jest naturalnym przedłużeniem sakramentu Eucharystii i wewnętrznym przyjmowaniem treści tego sakramentu, poucza nas adorujący Jezus w Ogrodzie Oliwnym. Natomiast Maryja, Matka Boża, która w całym swoim życiu jest osobą adorującą, pozwala nam pogłębić zrozumienie adoracji jako wewnętrznego przyjmowania Jezusa Chrystusa.

1. Uzdolnienie do naśladowania Jezusa Chrystusa

Zgodnie z nauką ojców Kościoła, Maryja podczas Zwiastowania (por. Łk 1,26-38) jest „pełna Jezusa nie tylko w swoim ciele, ale także w swoim duchu”¹¹. Świadczą o tym słowa Maryi wyrażające Jej ogromną tęsknotę bycia z Jezusem Chrystusem: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” Za św. Augustynem można powiedzieć, że Jezus był obecny w sercu Maryi, zanim począł się w Jej łonie¹². Postawa Maryi przyjmującej odwieczne Słowo do swojego serca ukazuje, czym jest w istocie adoracja Najświętszego Sakramentu, a mianowicie, że jest ona przyjmowaniem wcielonego Słowa do wnętrza ludzkiej osoby.

W postawie Matki Bożej odkrywamy jednak kolejny istotny wymiar adoracji. Bezpośrednio po Zwiastowaniu następuje Nawiedzenie. Ewangelista notuje: „W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry” (Łk 1,39). Wynika stąd, że adoracja uzdalnia do przejścia od Komunii sakramentalnej do naśladowania Pana w służbie miłości. Maryja zjednoczona duchem i ciałem z Jezusem Chrystusem śpieszy z pomocą swojej krewnej Elżbiecie (por. Łk 1,40-56). Dlatego Jan Paweł II nazywa adorację eucharystyczną „szkołą czynnej miłości bliźniego”¹³. Przykład Maryi adorującej swojego Syna mówi nam o tym, że adoracja jest konieczna do przechodzenia od komunii z Chrystusem we Mszy Świętej do naśladowania Go w życiu¹⁴. Adoracja usuwa lęk i pomaga w dawaniu autentycznego świadectwa o Jezusie Chrystusie¹⁵.

2. Wspominanie i pamięć

O Maryi adorującej mówią najwyraźniej słowa z Ewangelii św. Łukasza: „Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19; por. 2,51). Wynika z nich, że adoracja jest wspomnianiem i pamięcią o Jezusie

¹¹ Por. R. Cantalamessa, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 94.

¹² Św. Augustyn mówi dokładnie, że „Maryja poczęła Słowo pierwiej umysłem niż ciałem” (*prius concepit mente quam corpore*), za: R. Cantalamessa, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 94.

¹³ W Liście apostolskim *Dominicae cenae* z dnia 24 lutego 1980 roku, nr 6.

¹⁴ Por. R. Cantalamessa, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 93.

¹⁵ *Instrumentum laboris* Synodu Biskupów 2005, nr 78.

Chrystusie. Warto zauważyć, że czynność wspomniania, określana łacińskim słowem *recordare* (ponownie umieszczać w sercu), jest w swoim najgłębszym znaczeniu „myśleniem z miłością”¹⁶. Maryja myśli więc z miłością o swoim Synu i zachowuje w pamięci każde wydarzenie z Jego życia. Można powiedzieć, że Jej pamięć i serce są wypełnione Jezusem. Adoracja Maryi pokazuje wyraźnie różnicę między kontemplacją chrześcijańską na adoracji a kontemplacją w religiach Wschodu (na przykład buddyjską). Podczas gdy pierwsza z nich polega na wypełnianiu pamięci Jezusem Chrystusem, to druga – zmierza do całkowitego zapomnienia o wszystkim i niemyślenia, do stanu pustki umysłu¹⁷.

Adoracja Najświętszego Sakramentu jako pamięć o Jezusie Chrystusie oczyszcza ludzką pamięć, ponieważ odwraca uwagę od własnego „ja” i ukierunkowuje na Innego. Pamięć bowiem choruje, jeśli ludzka osoba skupia się tylko na sobie i wspomina jedynie krzywdy wyrządzone przez innych. Dlatego wspomnianie dobrodziejstw Bożych udzielanych przez Jezusa Chrystusa uzdrawia i leczy ludzką pamięć.

KSZTAŁTOWANIE WNEŹRZA LUDZKIEJ OSOBY

Adoracja leczy nie tylko pamięć osoby. Na przykładzie adoracji mędrców ze Wschodu można zauważyć, że adoracja jest czasem przemiany całego wnętrza ludzkiej osoby.

O adoracji mędrców ze Wschodu pisze św. Mateusz. Spodziewając się narodzin Mesjasza-Króla w Jerozolimie, mędrcy mówią Herodowi o adoracji jako celu swojej drogi: „Ujrzełiśmy Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon” (Mt 2,2). Istotnie, po odnalezieniu Go w Betlejem mędrcy adorują Jezusa: „Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon” (Mt 2,11). To spotkanie z ubogim Jezusem i Jego Matką dokonało istotnej zmiany myślenia mędrców o Bogu. Zwrócił na to uwagę Benedykt XVI w swojej homilii w czasie Wigilii podczas Światowego Spotkania Młodych w Kolonii w dniu 20 sierpnia 2005 roku. Mędrcy poznają prawdziwe oblicze Boga, którego moc kryje się w słabości. Bóg objawiający się w Jezusie Chrystusie jest inny niż ludzkie wyobrażenia.

Wraz ze zmianą myślenia idzie w parze przemiana uczuć, woli i sumienia. Słowem, adoracja kształtuje cały wewnętrzny świat ludzkiej osoby. Joseph Ratzinger podkreśla formowanie się ludzkiego sumienia w tej przemianie: „Adoracja kształ-

¹⁶ Por. R. Cantalamessa, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 98.

¹⁷ Według Dokumentu Kongregacji Nauki Wiary z 1989 roku, *Orationis formas*, osobowe zjednoczenie z Jezusem Chrystusem stanowi istotę i wewnętrzną naturę modlitwy chrześcijańskiej (nr 2-3.12).

tuje sumienie, czyli pozwala doświadczać głosu Pana w sercu i Jego Prawa, które ma charakter wewnętrzny”¹⁸.

Przemiana wnętrza nie jest owocem ludzkiego działania, lecz działania Bożego. Na adoracji Bóg szuka człowieka i dotyka jego osobowego „ja”, kształtując wnętrze osoby na swoje podobieństwo. Na niektórych obrazach przedstawiających adorację mędrców widzimy Dziecię Jezus, które dotyka głowy jednego z nich i błogosławi go. W ten sposób sztuka sakralna wyraża teologiczną prawdę o dotykaniu człowieka przez Boga podczas adoracji¹⁹

Adoracja Najświętszego Sakramentu jest wydarzeniem, w którym Bóg zbliża się do człowieka. Zauważa to Ojciec Święty Benedykt XVI, wyprowadzając teologiczne rozumienie adoracji od łacińskiego słowa *adoratio*. „Adoracja – mówi Papież – to kontakt usta-usta, pocałunek, uścisk, a więc miłość”²⁰.

Istnieje jeszcze jeden istotny element adoracji, na który wskazuje doświadczenie adoracji Chrystusa przez mędrców. W wydarzeniu tym szczególną rolę odgrywa gwiazda, którą ujrzeli na Wschodzie. Blask tej gwiazdy prowadzi ich do adoracji Pana. Jeśli prawdziwą gwiazdą jest światło Słowa Bożego²¹, to trzeba powiedzieć, że każdą adorację powinno oświecać to światło. Słowo Boże – jak betlejemską gwiazdą – prowadzi do adoracji Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, a jej światło umożliwia kształtowanie się wnętrza ludzkiej osoby na Jego podobieństwo.

ESCHATOLOGICZNY WYMIAR ADORACJI

Adoracja Najświętszego Sakramentu jest nie tylko czynnością profetyczną, ale także czynnością eschatologiczną. Jej eschatologiczny charakter wynika z Księgi Apokalipsy, która opisuje życie zbawionych w niebie jako „widzenie”, czyli wieczną adorację²². W tym sensie adoracja Najświętszego Sakramentu uprzedza to wszystko, co będzie naszym udziałem w niebie. Jeśli ustanie eucharystyczna konsekracja i Komunia, to kontemplacja Baranka ofiarowanego za nas nigdy się nie skończy²³.

Adoracja jako czynność eschatologiczna świadczy też o przenikaniu wieczności w naszą codzienną, skończoną rzeczywistość. Pozwala doświadczyć bliskości

¹⁸ J. Ratzinger, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 121.

¹⁹ Na przykład na obrazie we Florencji pędzla Gentile da Fabriano (ok. 1370-1427), *Hold trzech króli*.

²⁰ Homilia Mszy Świętej na zakończenie XX Światowych Dni Młodzieży w Kolonii w dniu 21 VIII 2005 roku, w: „Nasz Dziennik” 22 VIII 2005, s. 7.

²¹ Por. J. Ratzinger, *Wielość religii i jedno Przymierze*, Poznań 2004, s. 16-17.

²² Zwłaszcza rozdziały 4-5 Księgi Apokalipsy.

²³ Por. R. Cantalamessa, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 108.

Boga, tak jak w historii doświadczał tego naród wybrany: „Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy?” (Pwt 4,7).

Życie i doświadczenie świętych potwierdza eschatologiczny wymiar adoracji. Można powiedzieć, że jest ona uszczęśliwianiem Pana na ziemi, podczas gdy On będzie nas uszczęśliwiał w niebie. Tak rozumiał adorację Najświętszego Sakramentu Karol de Foucauld, kiedy modlił się: „Twoje szczęście, Jezu, mi wystarczy!”²⁴. W tym sensie należy też rozumieć słowa zachęty do wynagradzania braku miłości ludzi do Jezusa Chrystusa przez adorację Najświętszego Sakramentu²⁵

WARUNKI ADORACJI

W naszej refleksji trzeba zwrócić jeszcze uwagę na warunki dobrej adoracji, które są konieczne do tego, aby w praktyce życia chrześcijańskiego wylaniało się całe bogactwo jej treści.

1. Wytrwałość i cierpliwość

Pierwszym warunkiem jest wytrwałość. Mówi o niej Jezus Chrystus w przypowieści o winnym krzewie i latoroślach: „Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was. Podobnie jak winorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie” (J 15,4). Wytrwałość jest stanem i sposobem życia ucznia Chrystusa. W odniesieniu do adoracji trzeba powiedzieć, że jest ona również trwaniem w Chrystusie. Nie może być czymś przypadkowym, jednorazowym i okazjonalnym. Adoracja Najświętszego Sakramentu powinna stanowić życie wierzącego. Biblijny zwrot „być w Chrystusie” oznacza również adorować Jezusa Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie.

Wytrwałość w adoracji łączy się z cierpliwością. Jeśli często brakuje nam cierpliwości w codziennym życiu, to na adoracji Najświętszego Sakramentu możemy szczególnie odczuć jej brak. Może on wynikać z faktu, że adorowanie nie jest efektywną ani łatwą formą osobowego działania. Patrzenie na Jezusa Chrystusa wymaga przede wszystkim cnoty wiary i miłości, aby widzieć sercem to, co nie jest widoczne dla oka.

Z myśli pogańskiego filozofa Platona można wyprowadzić jeszcze jeden wniosek dotyczący wytrwałości i cierpliwości na adoracji. Według niego, „celem kultu jest leczenie miłości”²⁶. Jeśli kult pogański miał uzdrawiać ludzką miłość, to tym

²⁴ Tamże.

²⁵ Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum Domine*, nr 18.

²⁶ Za: J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, Kraków 2005, s. 67.

bardziej kult chrześcijański – a w nim adoracja Najświętszego Sakramentu – jest uzdrawianiem niedoskonałej miłości ucznia Jezusa Chrystusa.

Uzdrawianie to wymaga czasu, wytrwałości i cierpliwości. Prawdę o stopniowym, jakby rozłożonym w czasie uzdrawianiu miłości na adoracji Najświętszego Sakramentu ukazuje ewangeliczny opis uzdrowienia niewidomego z Betsaidy. Kiedy przyprowadzono go do Jezusa, „On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś” (Mk 8,23). Opis ten nasuwa na myśl adorację, ponieważ także tutaj Pan Jezus ujmuje za rękę człowieka i przebywa z nim jakby na osobności, poza „wsią” Najbardziej wymowny jest jednak sposób uzdrowienia. Jezus nie dokonuje cudu w jednym momencie, lecz stopniowo: „Zwilżył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: «Czy widzisz co?». A gdy przejrzał, powiedział: «Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam ich niby drzewa». Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał on zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie” (Mk 8,23-25).

2. Milczenie

Jeśli przeżywanie liturgii Kościoła wymaga w odpowiednim czasie pełnego cici milczenia podczas sprawowania Najświętszej Eucharystii (KL 30), to podobnie trzeba powiedzieć o adoracji Najświętszego Sakramentu, która jest jej naturalnym przedłużeniem. Pomaga ono w skupieniu się wiernych w sobie, w rozważaniu usłyszanego słowa Bożego, wychwalaniu Boga w sercu i modlitwie do Niego, a zachowywanie ciszy przed rozpoczęciem celebracji – w pobożnym i godnym przygotowaniu się do sprawowania świętych czynności²⁷. Milczenie i cisza odpowiadają sposobowi przychodzenia i objawiania się Boga człowiekowi. Wskazuje na to opowiadanie o objawieniu się Boga Eliaszowi „w łagodnym powiewie” (1 Krl 19,12), a przede wszystkim wydarzenie oczyszczenia świątyni w Jerozolimie, kiedy Jezus przypomina, że ma być ona domem modlitwy, a nie targowiskiem (por. Mt 21,12-13; J 2,13-17).

ZAKOŃCZENIE

Teologiczna refleksja nad istotą adoracji Najświętszego Sakramentu ukazuje jej głęboki sens i znaczenie. Krótko mówiąc, adoracja przedłuża Eucharystię, która jest źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła. W świetle tej refleksji łatwiej zrozumieć, dlaczego adoracja nie może pozostawać „maleńką wysepką czasu”²⁸.

²⁷ *Nowe ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału Rzymskiego. Rzym 2002, Poznań 2004, nr 45.*

²⁸ Takiego określenia używa J. Ratzinger, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 109-110.

Ponadto teologiczna interpretacja adoracji Najświętszego Sakramentu pozwala odczytać na nowo sens wielu zaleceń Urzędu Nauczycielskiego Kościoła dotyczących konkretnych sposobów i form adoracji Najświętszego Sakramentu. Niektóre z nich znajdują się w aktach ostatniego Synodu Archidiecezji Wrocławskiej, które chcemy teraz przypomnieć:

- całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu w ramach adoracji wieczystej, według porządku ogłoszonego w Kalendarzu liturgicznym;
 - dłuższe uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu w niedzielę, poniedziałek i wtorek przed Środą Popielcową, albo przed odpustem parafialnym, bądź w innym terminie dogodnym dla wiernych;
 - godzina święta przed pierwszym piątkiem miesiąca;
 - wystawienie i adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z odmówieniem Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa po Mszy Świętej w pierwszy piątek miesiąca;
 - adoracja Najświętszego Sakramentu po każdym nieszporach i *Drodze krzyżowej*;
 - wystawienie Najświętszego Sakramentu i uroczysta procesja teoforyczna po głównej Mszy świętej w dniu odpustu parafialnego;
 - według zwyczaju polskiego odprawiamy wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu: *Gorzkie żale*, nabożeństwa majowe, czerwcowe i październikowe oraz nabożeństwo na zakończenie roku kalendarzowego;
 - adoracja w pierwszą niedzielę każdego miesiąca zakończona procesją²⁹
- Głęboki teologiczny sens adoracji Najświętszego Sakramentu wyjaśnia ostatecznie, dlaczego jest ona nie tylko potrzebna i zalecana przez Urząd Nauczycielski Kościoła, ale także – według słów Jana Pawła II – „*jest szczególnym obowiązkiem poszczególnych wspólnot parafialnych i zakonnych*”³⁰.

Sommario

L'articolo *Adorazione eucaristica nella riflessione teologica contemporanea* tende di scoprire il senso teologico dell'adorazione del Santissimo Sacramento fuori della santa Messa. Le sue radici più profonde e il suo fondamento si trovano nel mistero della vita trinitaria di Dio: il Padre adora il Figlio nello Spirito ed il Figlio adora il Padre nello Spirito. Allora, per l'analogia la nostra adorazione eucaristica è un'imitazione della Santissima Trinità e la partecipazione nella vita trinitaria. La vita cristiana non è soltanto l'ascolto della Parola di Dio, ma pure – il guardare al Signore che si fa presente nel Sacramento.

²⁹ *Synod Archidiecezji Wrocławskiej 1985-1991*, Wrocław 1995, nr 37, s. 289.

³⁰ Jan Paweł II, List apostolski *Mane nobiscum Domine*, nr 18.

L'adorazione del Santissimo Sacramento è un prolungamento naturale dell'Eucaristia. Tutto ciò che viviamo nella santa Messa in modo sacramentale, ossia il Sacrificio di Cristo e la sua Risurrezione – viene di nuovo vissuto durante l'adorazione in modo interiore e personale. Questo significato dell'adorazione ci svela il Signore Gesù il quale dopo l'istituzione dell'Eucaristia nel Cenacolo comincia a soffrire la Passione nel Giardino degli Olivi.

Prendendo in considerazione la persona di Maria, Madre di Dio, si può dire che l'adorazione è un'accoglienza del Signore Gesù da parte della persona umana. Come Maria – il cristiano Lo prende nel suo cuore e ricorda tutto ciò che Gesù dice e fa. L'adorazione è dunque il “re – cordare” cioè il pensare con amore al Signore.

L'adorazione non è soltanto un'azione umana, ma piuttosto un'azione divina. Il Signore tocca la persona adorante e la forma dal di dentro. E' sempre Dio che nell'adorazione eucaristica sta cercando la persona umana. Questa verità si scopre nell'avvenimento dell'adorazione dei magi a Betlemme. Il Gesù Bambino ha cambiato dei loro pensieri e cuori.

L'adorazione eucaristica è infine un'azione profetica e escatologica. La profezia riguarda la contemplazione del Signore sacrificato e trafitto (cfr. Gv 19,37). Invece il valore escatologico dell'adorazione consiste nell'anticipazione della visio beatifica in cielo.

L'ultima parte dell'articolo riflette le condizioni per una giusta adorazione. Queste sono: perseveranza, pazienza e silenzio.